

PETROGRAFIA SKAŁ OSADOWYCH

M. Turnau-Morawska — Petrografia skał osadowych. Warszawa 1954. Wydawnictwa Geologiczne, str. 444, ryc. 57, tab. 161, poz. bibl. 402.

Jest to pierwsza i jedyna w języku polskim nowoczesna petrografia skał osadowych. Treść jej wykracza znacznie poza ramy podręcznika szkół wyższych, mimo że jako podręcznik została zatwierdzona decyzją Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego.

Treść podręcznika zgrupowana jest w trzynastu rozdziałach.

W rozdziale pierwszym podano przegląd najważniejszych podręczników skał osadowych, jakie ukazały się w literaturze światowej ze szczególnym uwzględnieniem podręczników radzieckich oraz podręczników polskich W. Zelechowskiego i J. Tokarskiego.

Rozdziały II—VIII poświęcono przeglądowi głównych zagadnień petrografii skał osadowych, podano definicję skały osadowej wraz z omówieniem ilościowych stosunków dotyczących występowania i rozmieszczenia skał osadowych w skorupie ziemskiej. Następnie omówiono osady współczesne, procesy sedymentacyjne, czynniki kształtujące charakter osadu, minerały skał osadowych oraz struktury i tekstury tych skał.

W rozdziałach IX—XII podano systematykę skał osadowych, po czym omówiono skały okrucuhowe, skały ilaste oraz osady chemiczne i biochemiczne.

Rozdział XIII poświęcono omówieniu skał osadowych Polski.

Poza wstępem (9 str.), który uważać należy za krytyczny, wnikliwy przegląd najbardziej wartościowych, bardzo zresztą mielicznych w literaturze światowej podręczników petrografii skał osadowych, pozostała treść podręcznika możemy podzielić na trzy główne części: pierwszą — obejmującą zagadnienia ogólne petrografii skał osadowych, drugą — dotyczącą systematyki skał osadowych i ich opisu, trzecią — w której zestawiono dotychczasowe wiadomości o skałach osadowych Polski.

Pierwsze dwie części przedstawiają ogólny pogląd na petrografię skał osadowych jako osobną gałąź nauki, która wyodrębniła się stosunkowo niedawno.

Szybki rozwój petrografii skał osadowych był w poszczególnych jej działach dość nierównomierny. Niektóre zagadnienia opracowane są dobrze, podczas gdy dla innych zagadnień mamy bardzo mało danych faktycznych. Znajduje to swe odzwierciedlenie w podręczniku. Podczas gdy na przykład skałom ilastym, dla których metodyka badań została opracowana dopiero

w ostatnich latach i wykazuje jeszcze znaczne luki, poświęcono tylko 17 stron tekstu, to bardzo ogólny opis osadów chemicznych i biochemicznych, które mają o wiele większe znaczenie przemysłowe, zajają już 74 strony.

Skały osadowe Polski omówiono na 121 stron tekstu. Chociaż omówienie to nie jest kompletne, gdyż nie obejmuje najbardziej luku zachodowi wysuniętych obszarów Polski (np. Dolnego Śląska), a obszary północnej Polski omawia się tylko pobieżnie, jest to dotychczas jedynie, najobszerniejsze, bardzo cenne zestawienie, posiadające wartość pod względem teoretycznym, praktycznym, dydaktycznym i przemysłowym, tym bardziej że uzupełnione jest obszernym opisem literatury.

Jeżeli przyjmiemy, że opis skał osadowych Polski zawarty w podręczniku przynajmniej z grubsza obejmuje całość ogólnych wiadomości o nich, to porównując je z opisami skał osadowych innych krajów, na przykład Związku Radzieckiego lub Francji, przekonamy się, jak szczupłe są nasze wiadomości o skałach osadowych Polski i jaki ogrom pracy stoi przed petrografami polskimi, by tę lukę zapełnić. Ponieważ rozporządzamy stosunkowo małym materiałem faktycznym, rozdział o skałach osadowych Polski nie daje pełnego syntetycznego obrazu tego zagadnienia, gdyż nie uwzględnia rozprzestrzenienia osadów na obszarze całego kraju i nie wiąże ich z zasięgiem lądów i mórz w poszczególnych okresach geologicznych. Również badania związane z rytmiką powstawania osadów i zmianami facjalnymi na obszarze Polski są mało zaawansowane. Z tych to powodów rozdział dotyczący skał osadowych Polski ma głównie charakter opisowy.

W podręczniku nie omówiono metod badawczych stosowanych w petrografii skał osadowych. Przypuszczając należy, że pominięcie tych metod było celowe i że ich analizę wprowadzi autorka do innej obszerniejszej pracy petrograficznej.

Zupełnie swoistą zaletą pracy jest nieustanne nawiązywanie do prac petrografów polskich oraz w miarę możliwości jak najdokładniejsze omówienie skał osadowych Polski. Takie ujęcie zbliża podręcznik do polskiego czytelnika i pokazuje dorobek petrografii polskiej oraz jej wkład w petrografię światową. Żałować należy, że zagadnieniom tym dość zresztą trudnym i kłopotliwym nie poświęcono więcej miejsca i nie ujęto ich w sposób syntetyczny. Celowe byłoby nawet ujęcie tych zagadnień w osobnym opracowaniu monograficznym.

W podręczniku nie pominięto również zagadnień związanych z zastosowaniem gospodarczym poszczególnych skał, choć poświęcono im zbyt mało miejsca przy omawianiu poszczególnych utworów. Czy nie byłoby celowe poświęcenie tym zagadnieniom w następnym wydaniu podręcznika więcej miejsca oraz danie przeglądu syntetycznego ich dużego znaczenia w gospodarce narodowej, co tak wyraźnie podkreśla A. Fersman.

Książka napisana jest jasno, potoczysie, czyta się ją bez trudności. Terminologia na ogół poprawna, choć w niektórych przypadkach może być przedmiotem dyskusji. Zresztą zdaniem K. Smulikowskiego polskie nazwy poszczególnych skał, minerałów i procesów zarówno w petrografi, jak mineralogii, geologii i innych naukach o ziemi wymagają gruntownego przedyskutowania i ustalenia w szerszym gronie specjalistów.

W możliwie najstarszym wydaniu książki włożono wiele wysiłku. Mimo to wykonanie rysunków pod względem technicznym wzbudzić może pewne zastrzeżenia, nie mniej w stosunku do szeregu poprzednich wydawnictw tego typu widać wyraźny postęp. Ilość rysunków w stosunku do objętości treści i podręcznika jest raczej mała. Przypuszczać należy, że w następnym wydaniu podręcznika, który powinien się ukazać w niedługim czasie ze względu na zbyt mały w stosunku do zapotrzebowania nakład (3000 egz.), drobne niedociągnięcia i usterki znajdujące się w nim zostaną usunięte.

Antoni Morawiecki